

Sygn. akt VIII Ca 451/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Kończal SSO Jadwiga Siedlaczek
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko **(...) Towarzystwu Ubezpieczeń (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 3 kwietnia 2013 r.

sygn. akt I C 838/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powódki A. G. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt VIII Ca 451/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 838/12, Sąd Rejonowy w Toruniu oddalił powództwo A. G. przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń (...) S.A. w S. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 8.120,26 euro z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.509,36 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 26 lipca 2011 r. powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w pojeździe marki M. nr rej. (...), wskazując, że sprawcą był S. Z., który posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) Towarzystwie Ubezpieczeń (...) S.A. Powódka przedstawiła pozwanemu oświadczenie podpisane przez sprawcę. W zgłoszeniu szkody podała, że jej pojazd został uszkodzony 29 czerwca 2011 r. w T.. Poinformowała też pozwanego, że zakres uszkodzeń pojazdu oraz stopień naprawy został precyzyjnie określony w opinii technicznej z 2 lipca 2011 r., która określa koszt naprawy pojazdu oraz wysokość utraty wartości handlowej. Powódka zażądała od pozwanego wypłaty kwoty 6.573,73 euro tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu, 850 euro tytułem odszkodowania za utratę wartości handlowej pojazdu i 696,53 euro tytułem kosztów ekspertyzy technicznej.

S. Z. podpisał oświadczenie, sporządzone na komputerze, w którym podał, iż 26 czerwca 2011 r. ok. godz. 18.00 przejeżdżał rowerem ulicą (...) po chodniku, a do roweru miał przyczepiony wózek, na którym przewoził butlę gazową. Oświadczył, że źle ocenił odległość pomiędzy samochodem a swoim rowerem z wózkiem, w wyniku czego przerysował przewożoną butlę cały prawy bok zaparkowanego pojazdu. Sprawca wymienił także uszkodzone części samochodu oraz oświadczył, że przekazał powódce nr polisy OC.

W dniu 17 maja 2011 r. S. Z. zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym. Ubezpieczenie obejmowało okres od 17 maja 2011 r. do 16 maja 2012 r. Suma ubezpieczenia wynosiła 100.000 zł, a składka 45 zł.

Powódka jest obywatelką N..

W związku ze zgłoszeniem szkody pozwany niezwłocznie rozpoczął postępowanie likwidacyjne. Pozwany wielokrotnie podejmował próby kontaktu z powódką w celu oględzin pojazdu, jednak powódka nie udostępniła go pozwanemu. Jeszcze przed zgłoszeniem szkody zleciła sporządzenie ekspertyzy technicznej w N.. W sierpniu 2011 r. pozwany uzyskał od męża powódki informację, że pojazd jest naprawiony. Z uwagi na poważne wątpliwości co do okoliczności powstania szkody, zlecił dokonanie czynności wyjaśniających, polegających w szczególności na weryfikacji informacji znajdujących się w oświadczeniu sprawcy kolizji.

W dniu 11 kwietnia 2011 r. pozwanemu została zgłoszona prawie identyczna szkoda, która miała miejsce w okolicach T.. Sprawą obu szkód zajmował się pracownik pozwanego D. S.. Powódka oraz poszkodowany w tej sprawie są mieszkańcami tej samej dzielnicy B., a przedstawione przez nich kalkulacje szkody zostały sporządzone przez tego samego rzeczoznawcę. Sprawcy obu kolizji mieli wykupione krótko przez zdarzeniami najtańsze polisy odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym.

S. Z. niechętnie zgodził się na rozmowę z D. S., jednak nie chciał przedstawić do oględzin roweru uczestniczącego w zdarzeniu, ani wózka, którym była przewożona butla. Oświadczył, że nie ma kluczy do miejsca, w którym przechowywany jest rower, a wózek pożyczył od koleżanki. Od matki S. Z. D. S. uzyskał informację, że nie posiada on roweru. Ubezpieczony oświadczył natomiast D. S., że butlę przywiózł mu brat, jednak nie podał jego danych. W trakcie tej rozmowy S. Z. był zdenerwowany i niechętnie udzielał odpowiedzi.

Dokumentacja zgłoszona ubezpieczycielowi w obu sprawach była prawie identyczna, użyto tych samych szablonów dokumentów, zmieniono tylko nazwiska, daty i numery samochodów. W pismach były te same błędy stylistyczne.

Do uszkodzeń pojazdu powódki nie mogło dojść w okolicznościach opisanych w zgłoszeniu szkody i oświadczeniu S. Z..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o okoliczności bezsporne, opinię biegłego, dokumenty zebrane w sprawie oraz zeznania świadka D. S..

Sąd nie dał wiary dokumentowi prywatnemu w postaci oświadczenia podpisanego przez S. Z. ani zeznaniom tego świadka. Sąd Rejonowy stwierdził, że treść jego oświadczenia nie znalazła potwierdzenia w pozostałych dowodach. Zeznania świadka były zaś nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Świadek udzielał wymijających odpowiedzi,

przedstawiał różne wersje tego samego zdarzenia, zeznawał odmiennie co do tych samych faktów i okoliczności. Jego zeznania różniły się też od treści podpisanego przez niego oświadczenia.

Przechodząc do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy zauważył, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy doszło do zdarzenia będącego przedmiotem sprawy i czy pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę w pojeździe powódki.

Podstawą powództwa był przepis art. 822 § 1 kc, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

W ocenie Sądu Rejonowego nie ulegało wątpliwości, że do uszkodzenia pojazdu powódki doszło w innych okolicznościach, aniżeli podawanych przez nią samą. Wynikało to bezsprzecznie z opinii biegłego, którą Sąd podzielił. Okoliczności podawane przez powódkę oraz S. Z. były zatem nieprawdziwe. Podkreślenia w niniejszej sprawie wymagała też postawa powódki w postępowaniu likwidacyjnym. Powódka mianowicie nie przedstawiła samochodu do oględzin, jeszcze przed zgłoszeniem szkody sporządziła kalkulację i naprawiła pojazd nie powiadamiając o tym pozwanego.

W ocenie Sądu Rejonowego powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, wskutek czego powództwo podlegało oddaleniu na podstawie art. 822 § 1 kpc a contrario.

Skoro zaś pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, nie można było także obciążyć go kosztami wyceny pojazdu, złeczonej przez powódkę na terenie Niemiec.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 kpc w myśl zasady odpowiedzialności za wynik postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i podnosząc zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego, przez błędną wykładnię treści zeznań świadka S. Z., poprzez przyjęcie, iż świadek zeznał nieprawdę,
2. naruszenie art. 6 kc – poprzez nieprawidłową jego wykładnię i uznanie, że roszczenie powódki jest niezasadne, podczas gdy dowody zgromadzone w sprawie, w szczególności opinia prywatna mgr. inż. P. K. z dnia 30 września 2011 r., przemawia za uwzględnieniem roszczenia,
3. nieodniesienie się w orzeczeniu przez Sąd Rejonowy do przedłożonej przez powódkę wskazanej opinii prywatnej,
4. naruszenie art. 233 § 1 i 2 kpc, poprzez dowolną ocenę dowodów, wykraczającą poza ramy ich swobodnej oceny, i przeprowadzenie nieprawidłowego wnioskowania, w szczególności poprzez błędną wykładnię zeznań świadka S. Z. i nieodniesienie się przez Sąd do opinii prywatnej, przedłożonej przez powódkę.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy zauważyć, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji były prawidłowe, znajdowały wsparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym należycie, bez naruszenia granic swobody sędziowskiej. W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił je w całości i przyjął za własne.

Wszystkie zarzuty apelacji sprowadzają się w zasadzie do zakwestionowania przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, a więc naruszenia przez Sąd przepisu art. 233 kpc. Skarżąca upatruje uchybień w tym zakresie w tym, iż Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom świadka S. Z. oraz odmówił w ogóle mocy dowodowej przedstawionej przez powódkę opinii prywatnej. Z żądnym z jej zarzutów nie sposób jednak się zgodzić.

Odnosząc się do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zeznań świadka S. Z., stwierdzić należy, iż Sąd I instancji trafnie zwrócił uwagę na wszystkie sprzeczności i nieścisłości istniejące w tych zeznaniach. Świadek wielokrotnie zmieniał przedstawianą przez siebie wersję wydarzeń, nie potrafił wskazać, którędy jechał rowerem w chwili zdarzenia, w jaki sposób zaparkowane były wówczas samochody, jakie uszkodzenia spowodował w pojeździe. Przedstawiane przez niego zeznania ewoluowały. Często też świadek zasłaniał się niepamięcią. Treść jego zeznań była przy tym sprzeczna także z oświadczeniem samego świadka, które podpisał jako sprawca rzekomej kolizji. Przede wszystkim jednak o niewiarygodności zeznań świadka świadczy sprzeczność jego twierdzeń z opinią biegłego, z której ponad wszelką wątpliwość wynika, iż do zdarzenia nie mogło dojść w okolicznościach przedstawianych przez świadka, a właściwie w żadnym z przedstawianych przez niego wariantów zdarzenia. Sąd Rejonowy trafnie dokonał zatem oceny przedmiotowego dowodu, zaś skarżąca nie tylko nie wykazała, aby rozumowanie Sądu w tym zakresie obarczone było jakimkolwiek błędem logicznym, ale ograniczyła się w zasadzie wyłącznie do gołosłownej polemiki z oceną Sądu, która to polemika nie może zostać uwzględniona.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut dotyczący nieodniesienia się przez Sąd Rejonowy do przedstawionej przez powódkę prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowego. Zgodnie z treścią art. 278 § 1 kpc, w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Utrwalony i niekwestionowany w doktrynie i orzecznictwie jest pogląd stwierdzający, że w rozumieniu art. 278 k.p.c. opinią biegłego jest tylko opinia złożona przez osobę wyznaczoną przez sąd, który uprzednio wydał postanowienie w przedmiocie dopuszczenia tego dowodu i wyznaczonemu biegłemu określił przedmiot i granice, w jakich biegły ma się wypowiedzieć. Określane jako prywatne opinie opracowane na zlecenie stron - niezależnie od toku postępowania - traktowane są w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyrażające, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron. Do tzw. prywatnej opinii, przedstawionej przez stronę w toku sprawy, stosuje się art. 253 kpc (wyrok SN z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 323/10, OSNC-ZD 2011, nr D, poz. 86). Zawarta w tej opinii argumentacja może stanowić podstawę dopuszczenia przez sąd orzekający dowodu z opinii biegłego (instytutu naukowego), jednak nie może stanowić źródła ustaleń faktycznych sądu tak, jakby stanowiła opinię sporządzoną przez biegłego powołanego w sprawie. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy trafnie nie opierał się w swoich ustaleniach faktycznych na przedstawionej przez stronę opinii prywatnej, lecz potraktował ją wyłącznie jako stanowisko powódki. Sąd dopuścił natomiast dowód z opinii biegłego sądowego, który następnie ocenił zgodnie z zasadami przewidzianymi w art. 233 § 1 kpc. Przedstawiona opinia biegłego nie budziła żadnych zastrzeżeń co do jej fachowości, rzetelności i jasności, a w konsekwencji Sąd Rejonowy trafnie przyjął przedstawione przez biegłego wnioski za własne. W żaden sposób na powyższą ocenę nie wpływała treść przedstawionej opinii prywatnej, albowiem, jak to zostało już wskazane, nie mogła ona stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego, a nadto jej treść nie spowodowała powstania żadnych wątpliwości co do opinii biegłego sądowego.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy trafnie ocenił przeprowadzone w sprawie dowody i doszedł do przekonania, iż powódka nie wykazała, aby zgłoszona przez nią szkoda powstała w przytoczonych przez nią okolicznościach. Ciężar udowodnienia tego zdarzenia spoczywał zaś, zgodnie z treścią art. 6 kc, na powódce, bowiem to ona wywodziła z przedstawianego stanu faktycznego skutki prawne w zakresie swojego roszczenia odszkodowawczego. Nie zasługiwał zatem na uwzględnienie również zgłoszony przez powódkę zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy wskazanego przepisu art. 6 kc.

Apelacja powódki podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Ponadto Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. 2013.490) zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Apelacja powódki okazała się w całości bezzasadna, a zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, powódka zobowiązana jest do poniesienia w całości kosztów procesu powstałych w związku z zainicjowaniem przez nią postępowania odwoławczego.